



WIĘLCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Wojciech S. Magdziarz

ŚW. WINCENY À PAULO

Wydawnictwo WAM
Kraków 2013



WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

Seria wydawana od 2000 r. przedstawia panoramę postaci współtworzących Kościół na przestrzeni wieków. Kolejne książki odkrywają bieg życia, twórczość i najważniejsze osiągnięcia prezentowanych bohaterów na tle szeroko ujętych procesów historyczno-kulturowych.

Ostatnio ukazały się:

Bp Andrzej Dziuba: KARD. STEFAN WYSZYŃSKI

Stanisław Cieslak SJ : BŁ. RUPERT MAYER SJ

Stanisław Szczur: JAN XXII

ks. Jan Sochoń: BŁ. KS. JERZY POPIELUSZKO

Piotr Stefaniak: BŁ. JOLENTA

Agnieszka Kijewska: BOECJUSZ

Wojciech S. Magdziarz: KARDYNAŁ RICHELIEU

Piotr Stefaniak: KONSTANCJA KSIĘŻNA HALICKA

Paweł Zajac OMI: ŚW. EUGENIUSZ DE MAZENOD

s. Alina Merdas: ŚW. ZOFIA Magdalena BARAT

Piotr Stefaniak: ŚW. MAŁGORZATA WĘGIERSKA

Joanna Wilkońska: JAN PAWEŁ II

Piotr Stefaniak: BŁ. SALOMEA

Édouard Brion: EUSTACHY VAN LIESHOUT

Małgorzata i Stanisław Dziedzic: ABP JÓZEF BILCZEWSKI

ks. Kazimierz Panuś: ŚW. JAN Z AVILI

Joanna Petry Mroczkowska: HILDEGARDA Z BINGEN

Wszystkie wydane tytuły Czytelnik znajdzie
na stronie internetowej

e.wydawnictwom.pl/seria/wlk

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja
Anna Papierz

Projekt okładki
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-911-3

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 28 listopada 2011 r., l.dz. 329/2011.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Dzieciństwo i młodość	5
Niewola i pobyt w Rzymie	11
Pobyt w Paryżu, proboszcz w Clichy	16
Preceptor Gondich	22
Proboszcz w Châtillon	28
Misje, galery, Zgromadzenie Misji	38
Opactwo św. Łazarza, konferencje wtorkowe	55
Bractwa miłosierdzia	60
Ludwika de Marillac, Siostry i Panie Miłosierdzia	63
Wincenty i Misjonarze	72
Seminaria	86
Misje zagraniczne	90
Siostry Miłosierdzia	95
Dzieci porzucone i dom starców	101
Pomoc dla Lotaryngii	106
Rada Sumienia	109
Pomoc Pikardii i Szampanii	115
Wincenty i jansenizm	118
Zmierzch	121
Uwagi bibliograficzne	127

Dzieciństwo i młodość

Przyjęta od niepamiętnych czasów w Polsce forma św. Wincenty a Paulo jest myląca, o czym może świadczyć pojawiająca się niekiedy w modlitewnikach nazwa święty Wincenty z Pauli, na wzór św. Franciszka z Pauli, właściwie Paoli. Otóż św. Wincenty de Paul (podpisywał się Depaul) nigdy w Pauli (Paoli) nie był, a tym bardziej się tam nie urodził. Miejscem jego urodzenia była wieś Pouy koło Dax w gaskońskich Landach – od 1828 r. nosząca nazwę Saint-Vincent-de-Paul na cześć naszego świętego.

Tradycyjną datę jego urodzenia, Wielki Wtorek 24 IV 1576, potwierdził zapisem jego wieku w godzinie śmierci na płycie nagrobnej, skutecznie podważył w 1922 r. ks. Pierre Coste. Oparł się on m. in. na 12 wypowiedziach w prze-

ciągu 30 lat na temat swojego wieku samego św. Wincentego – za każdym razem wskazują one na datę urodzenia 1580 bądź 1581, zależnie od tego, czy mówi o latach rozpoczętych, czy ukończonych.

Ojcem św. Wincentego był Jan de Paul, matką jego żona Bertranda de Moras. Był trzecim synem, po nim urodził się jeden brat i dwie siostry. Partykuła de nie wskazuje na szlacheckie pochodzenie. Jego rodzice byli jednak wolnymi chłopami, nie dzierżawcami, ojciec posiadał 4 czy 5 hektarów ziemi; nazywano tę posiadłość Ranquines. Sam Wincenty często wspominał biedę i niski status społeczny swojej rodziny, ale – jak pisał – jego rodzina dzięki ciężkiej pracy „mogła żyć uczciwie i przyzwoicie”. Opisywał też skromne posiłki – gotowane proso albo chleb i polewkę. O jego dzieciństwie niewiele wiadomo. Pasał owce swego ojca. Od dziecka wrażliwy był na biedę, chodząc do młyna, rozdawał garściami mąkę ubogim, dzielił się z nimi chlebem z pasterskiej torby, oddał też ubogiemu całe swoje drobne oszczędności. Był pobożny, modlił się przed zniszczoną przez hugenotów w 1570 r. kaplicą i przed obrazkiem Matki Bożej, który umieścił w dziupli dębu.

Jesienią 1594 albo 1595 r. ojciec zaprowadził go do internatu franciszkanów przyległego do budynku szkoły w Dax, gdzie pozostał dla pobierania nauk. Tam Wincenty zetknął się z synami wyższych sfer, co – jak później wyznał – miało na niego niekorzystny wpływ, zaczął się wstydić swojego ojca wieśniaka. Pewnego razu, gdy ten przybył do niego w odwiedziny, „odmówiłem wyjścia do niego i rozmowy z nim, przez co popełniłem wielki grzech” – pisał po latach.

Żywa inteligencja Wincentego sprawiła, że z polecenia gwardiana Franciszkanów został wychowawcą synów pana Comet, adwokata w Dax i sędziego w Pouy, który pokrył koszty jego nauki; on też przekonał chłopca, że jego powołaniem jest stan duchowny. Idąc za tą radą, Wincenty za zezwoleniem kapituły w Dax przyjął święcenia tonsury, które otrzymał 20 XII 1596 w kościele w Bidache z rąk biskupa Tarbes, i w następnym roku rozpoczął studia na uniwersytecie w Tuluzie, choć wedle innych źródeł rozpoczął je w hiszpańskiej Saragossie, skąd prędko przeniósł się do Tuluzy. Wedle innej wersji krótkie studia w Saragossie miały stanowić przerwę w studiach w Tuluzie, które trwały 7 lat. Ojciec, by sprostać wydatkom, sprzedał parę wołów, a umierając,

w testamencie z 7 II 1598 zalecił rodzinie, by nie szczydziła kosztów na naukę Wincentego.

Sam Wincenty, chcąc oszczędzić kosztów rodzinie, zaczął dawać lekcje. W 1598 r. Hebrard de Grossoles, pan na zamku Buzet, powierzył mu opiekę nad dwoma synami, z którymi wyjechał do Tuluzy, gdzie chłopcy uczęszczali do jakiegoś kolegium i uczyli się pod jego kierunkiem. Wkrótce do nich przyłączyło się kilku innych chłopców, między innymi bratankowie Jana de la Valette, co sprawiło, że zwrócił na Wincentego uwagę ich krewny, diuk d'Epéron, który został protektorem Wincentego. Opłaty za lekcje starczyły na koszty studiów i utrzymanie.

Wyświęcony został na subdiakona 19 IX 1598, a 19 grudnia tego samego roku na diakona przez Salvadora Diharse, biskupa Tarbes, za listem polecającym Wilhelma Massiot, wikariusza generalnego Tarbes. Ten sam wikariusz generalny i Jan Jakub Dussault, biskup Dax, napisali listy polecające go do święceń kapłańskich, które otrzymał w odległej diecezji Périgueux z rąk biskupa tej diecezji, Franciszka de Bourdeille, w jego wiejskiej rezydencji w kościele św. Juliana. Uchwały soboru trydenckiego, nieprzyjętego jeszcze we Francji, ustalały wiek dla

otrzymania święceń kapłańskich na 24 lata, co wskazywałoby na datę urodzenia rok 1576. Wincenty, jak widzieliśmy, przyznawał się do błędów młodości, brak jednak śladu, by przyznawał się do otrzymania święceń przed uzyskaniem wieku kanonicznego, co obciążone było grzechem ciężkim.

Wiele lat później napisze: „Gdybym, obierając z taką zuchwałością stan kapłański, wiedział, czym on jest, tak jak wiem to dzisiaj, wołałbym raczej pozostać na wsi i orać ziemię”.

Mszę prymicyjną odprawił w maleńkiej kapliczce N. Marii Panny na skraju Buzet-sur-Tarn, w obecności tylko asystującego mu księdza i ministranta, dopiero później odprawił mszę św. na zamku w Buzet.

Również wikariusz generalny mianował go proboszczem w Tilh koło Dax; zarazem jednak pojawił się rywal, ks. Saint-Soubé, który uzyskał nominację na to probostwo w Rzymie. Wincenty zrezygnował, nie chcąc wytaczać procesu. W 1601 r. udał się do Rzymu; brak informacji o celu tej podróży, choć nie brak domysłów, że chciał uzyskać dyspensę dla przedwczesnych święceń kapłańskich.

Po powrocie do Tuluzy nadal nauczał i studiował do otrzymania w 1604 r. dyplomu baka-
łarza teologii oraz świadectwa ukończenia 7 lat
studiów.